

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **60000 Mk**

(Cena na prowincjonalnych dworcach kolei. 70.000 Mk.)

Prenumerata miesięczna we Lwowie . 1,700.000 Mk

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 1,800.000 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . 2,700.000 Mk.

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (domek własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sojusz między Francją a Czechosłowacją.

Katastrofalne położenie Niemiec - wynikiem intryg ang. - Sensacyjny wypadek hypnozy we Wiedniu.

„LWÓW“ W POWROCIE Z AMERYKI.

Warszawa. (Pat.). Kapitan statek szkolnego „Lwów“, znajdujący się w drodze powrotnej z Ameryki południowej doniósł za pomocą radiostacji „Walenca“ w Irlandji, że 24 grudnia statek znajdował się w szerokości półn. 47 stopnia a długości zachodniej 25 stopnia. Punkt ten leży na Oceanie Atlantyckim w odległości mniej więcej 700 mil morskich od poł. - zachod. wybrzeża Anglii.

NEUTRALNOŚĆ FRANCJI WOBEC WYPADKÓW W GRECJI.

Warszawa. (telef.). (z) Z Paryża donoszą: rząd francuski zachowuje zupełną neutralność wobec wypadków greckich. Poincare odmówił przyjęcia Venizelosa, przez co tenże ma być rozgoryczony. Francja stoi na stanowisku zupełnej samodzielności Grecji w rozwiązaniu jej problemów wewnętrznych.

SAMOBÓJSTWO WYBITNEGO ARTYSTY WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. (telef.). (z) Wybitny artysta teatru „Reduta“ w Warszawie Józef Poręba (Jaracz) rzucił się wczoraj o godz. 14.40 ze szczytu domu przy ul. Kopernika 31 i na miejscu zakończył życie. Powodem rozpaczonego kroku wybitnego artysty był silny rozstrój nerwowy, na który leczył się on przed świętami w jednym z sanatoriów pod Krakowem. —

WISŁA ZAMARZŁA.

Warszawa. (telef.). (z) Wczoraj w nocy Wisła zamarzła pod Warszawą. Jedyne wolne jest przeszerzenie pod mostem Kerbedzia i w stronie mostu kolejowego koło Cytadeli.

Rewolucja w Meksyku.



Przywódcą oddziałów ochotniczych Villa na czele swych wojsk.

Tajna koronacja Mikołaja Mikołajewicza w Paryżu na cara Wszechrosji.

LONDYN. (PAT). Pol. Radio. Angielska radio stacja w Leafield podaje następującą depezę: Z Paryża donoszą, że odbyła się tu tajemna koronacja Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na cara Wszechrosji. Obrzęd koronacji odbył się przy zamkniętych okiennicach w pałacyku wielkiego ks. Borysa w Saint Claud w obecności najbliższej rodziny.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.

100 DOMÓW ZNISZCZONYCH, WIELE OSÓB ZABITYCH I RANNYCH.

PODARKI NA NOWY ROK

nigdy nie tracące na wartości, sprzedaje tanio H. GUTTERMAN, SYKSTUSKA 14. 33667

Nowy Jork. (Pat.). „Telegr. Comp.“. Dzienniki donoszą z Tokio, że w Tokio odczuło nowe trzęsienie ziemi. Kilkakrotne silne wstrząśnienia zniszczyły około 100 prowizorycznych domów mieszkalnych. Mieszkańcy znajdują się bez dachu nad głową. Wiele osób zostało zabitych i rannych.

Odeszli jeszcze na czas.

Istnieją różne teorie filozoficzne, od płytkiego utilitaryzmu, aż do mistycznie zabarwionego satenizmu, które wykazują potrzebę zła na tym Bożym świecie. Ale nie potrzeba tak wysokich spekulacji, skoro zwyczajna mądrość ludowa, zawarta w powiedzeniu: „nie ma ziego, co by na dobre nie wyszło“, doskonale wyraża tę myśl. Jej prawdziwość okazuje się w całej pełni i wobec panujących obecnie w Polsce stosunków politycznych.

Przez chwilę obecną zrozumieć należy, chwilę po odejściu rządu prawicowo - piastowego. Baje się wszędzie zauważyć uczucie ulgi, jak gdyby jakaś straszna zmora prześladała Polskę. Jest źle, ale ludzie w jakimś lepszym usposobieniu zasiadli do stołu wigilijnego, kiedy im przekłete chamskie „będzie gorzej“ przestało brzmieć.

Ale pomimo wielkiego zła i niepomiernych nieszczęść, jakie te rządy na Polskę ścigały, przyniosły one także i pewien cenny i dobry kapitał doświadczenia.

Za rządów poprzednich, które prasa prawicowa, niewiadomo dlaczego, nazywała lewcowym, utawicznie dawały się słyszeć głosy niedopuszczonej do rządu narodowej - demokracji, że jest źle, bo ona nie rządzi. Będzie dobrze, jak będzie rządził endeccja. To wpajano w ucho wszystkim wyborcom. Obadzono ludzi, że dobrze być może dopiero, gdy rządził endeccja. I ludzie wierzyli i wierzyli. Spodziewali się Bóg wie czego po rządach narodowych - demokratów. Wnówiono im, że tylu wybitnych polityków

sę marnuje. Jak by to było dopiero dobrze w Polsce, gdyby oni przyszli do władzy!

Wreszcie przyszli do władzy! I co się pokazało?

Rząd, który chce dobrze rządzić, musi mieć program i ludzi zdolnych do wykonania programu — o ile jakiś jest.

Rząd, który odszedł, programu, w tem znaczeniu, w jakim go się pojmaje w polityce poważnej, nie miał. Hasło: „Bóg i Ojczyzna“ nie było programem, ale tą puszką Pandory, w której pod pokrywą najpiękniejszą, kryło się wszystko złe, co na Polskę za tych, przekętej pamięci rządów wyleciało.

Rząd, który odszedł nie miał programu, ale tylko wytyczne partyjne, dla uzasadnienia swoich zamierzeń partyjno - politycznych i umocnienia się w rządzeniu na długi okres czasu. Jedyny „program“ m. n. Kucharskiego był buffem człowieka, który zajmował się sprawami o których nie miał pojęcia. Działał

jako minister może i w najlepszej wierze, ale czepiał się jak pijany płotu, to jednego to drugiego, pchając państwo w odmet nędzy.

Nie było programu, nie było i ludzi.

Ludziom się jeszcze co do pewnych wielkich mężów emceckich. Ci jednak okazali się jako zupełnie zużyty lub nieużyty. Min. Głębicki zdeorganizował ministerstwo oświaty i oświatę. Min. Seyda zatracił tak zupełnie prestige Polski, że ściągnął na Polskę w ciągu kilku miesięcy więcej niepowodzeń dyplomatycznych, niż Paderewski i Patek razem. — Wielki Dmowski inspirator i następcą M. Seydy skończył się chyba wreszcie definitywnie jako mąż stanu. Min. sprawiedliwości Nowodworski się skompromitował, a o min. Kucharskim chyba już i pisać nie warto.

Posłom Brylowi i Pawłowskiemu winni ci ministrowie ze swoim premierem dożyłną wdzięczność, że ich uchronili od ostatecznej kompromitacji, a może i od losów Stambullskiego i jego kolegów. Odeszli w ostatniej chwili cierpliwości narodu.

— 66 —

Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

SENZACYJNY PROCES. — OPLAKANY STAN MATERJALNY SEBZIÓW WIENSKICH. — 20 DNI KOZY. — „GWIAZDKA“. — „PERLY KLEOPATRY“.

Wiedeń w grudniu.

Proces Milicy Vukobrankovic, znany już z powodu Czynnikom z krótkich sprawozdań dziennikarskich, stał się w Wiedniu sensacją dnia i trzymał przez pięć dni wszystkich mieszkańców

naddunajskiej stolicy w niesłychanym wprost napięciu, głównie ze względu na osobę oskarżoną, która swą inteligencją, pewnością siebie, oraz nadzwyczaj bystreml uwagami, skierowanemi gło-

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Oto łagodny, dobroczynny spokój otula duże płaty z emf pod kopułą rozbiękitnionego nieba. Im wyżej wzbijała się tarcza słoneczna, tem bardziej, tak zdawać się mogło, ziemia zbliżyć się pragnęła ku niebu, upojona coraz to gorętszymi całunkami słońca. Spływające po spadzistych zboczach pół długie, wąskie zagony chłopskie, jakby pierściami były tej ziemi i podnosiły się w przegromnie silnym oddechu. Nicomal widać było, jak rozpięra je bułość rozwijającego się w ich łonie płodu.

W objęciach promieni słonecznych coraz bardziej lgnęły do rozbiękitnionego powietrza drzewa, rzędem wzdłuż drogi rosnące. Lśniącym blaskiem szmaragdów lśniły trawy nad rowami przy gościńcu i pełno tam było stłroci białoróżowych, żółtych jaskrów i błękitnych niezapudek. Na falach powietrza przepływał potężny prąd życiodajnej siły. Każdy cwał, każdy motyl, ile razy przyłgnął do złotych jaskrów lub białoróżowych stokroci, drżał dokoła trawy, świadek miłosnych upojeni.

Helena przypomina to sobie teraz dokładnie, jak stojąc wtedy wśród pól, na mie-

dzy, wyciągnęła bezwiednie ramiona, jakby chciała kogoś uściskać.

O, jakże pragnęła kochać i być kochaną! Ale wstydziła się wówczas o tem myśleć. Kultura umysłowa kładła śnie tłumki na przyrodzone porywy młodego, bujnego ciała.

Ani wytworna pani Świejkowska, ani jej mąż, zany, spokojny, zrównoważony obywatel ziemski, ani ich starszka matka, nie byłiby jej tego przebaczyli, gdyby nie okazała się zupełnie *correcte*.

Wytwarła na guwernerce u Świejkowskich cztery lata, ale męczyła się okrutnie od chwili, kiedy zaczęła się zastanawiać nad sobą i nad tem wszystkim, co ją otaczało.

Razu jednego matka pani Świejkowskiej, czcigodna starszka, miała już tylko resztą tkwiącą w terażniejszości, pokazała jej album córki. Wpisywali się do tego „albumu“ przygodni znajomi i przyjacielki lat dziewczęcych, potem przyjaciele domu, wreszcie krewni. Zaczęła jej opowiadać o przeszłości, która w tych wspomnieniach, na widok pożółkłych kart pamiętnika, jawiła się Helenie jakby na uragowsko.

Piękne i czyste wspomnienia...

Ona takich wspomnień nie miała.

Kiedy po śmierci rodziców Wyrwiczowa wzięła ją do siebie, liczyła zaledwie lat ośm; ale zrozumiała wszystko, gdy ta mówiła do niej:

— Nieszczęśliwe! Ty i ja! Obieśmy nie wiele dobrego zaznały w życiu. Zawsze karku zginać było trzeba.

A gdy dorosła już była dziewczyną zaczęła uczęszczać na kursy nauczycielskie. Wyrwiczowa mawiała:

— Ucz się pilnie, żebyś miała własny kawałek chleba i nie była zależną od pierwszego lepszego idioty, który ci się trafi, jak to było ze mną.

Małe niedole małżeńskie, spostrzegane w domu siostry, z góry już jaknajgorzej usposabiała Helenę dla instytucji małżeństwa.

Zaraz po uzyskaniu dyplomu, Helena otrzymała posadę u Świejkowskich. Zatarły się więc nieco wrażenia i wpływy, wymieszone z domu siostry.

Nowe otoczenie, w jakie weszła, wydało jej się oazą po przebytej pustyni.

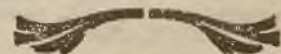
Nie przyszło jej z początku na myśl zastanawiać się nad tem, że jest społecznie upośledzona. Odczuła owszem zadowolenie, że zmęczona i biedna może znaleźć ostoję wśród ludzi szczęśliwych i bogatych.

Dopiero od owej chwili, kiedy porównać jej przyszło ze swą młodociałą młodociałą dziewczyną, chowanej pod okiem troskliwej, rozumnej matki i w szczęśliwych warunkach, uderzyło ją, jak obuchem, poczucie krzywdy.

Wróciła do miasta gnana tęsknotą użycia i zastała kochanką Zawilskiego.

A byłaby tak upadała coraz niżej, gdyby nie miłość Szeligewicza.

(C. d. n.).



wide w stronę przewodniczącego, zapędzała te- goż bardzo często w kóz róg, wywołując tem sa- mem łatwo zrozumiałą nastroj na sali.

Pochodząc z serbskiego rodu książęcego, sta- rała się wszelkimi sposobami dać odczuć trybu- nalowi, oraz sędziom przysięgłym dodatnie i uje- mne cechy swej błękitnej krwi, tak dalece, iż cza- sami się zdawało, że nie przewodniczący, lecz ona właśnie procesem kieruje.

Wypuszczona przed dwoma laty z więzienia, w którym przesiadkała za podobną aferę truci- cielską, wzięła się urocza pna Mlica ochoczo do dalszej pracy na tem polu, pracy, uwiecznionej wcale budującymi skutkami. Otrzymawszy bo- wiem posadę w wielkiej księgarni Stulpnagla, na- wiązała z nim co rychło stosunek miłosny, który wedle jej życzenia miał się przemienić w legalne małżeństwo, gdyby nie żona i syn szefa, którzy tej stali na przeszkodzie. Użyta w tym celu tru- cizna, wsypana zrzęcznie w mąkę i cukier, nie spoiła jednak swego zadania, gdyż pacjenci, po gorliwych staraniach lekarskich, wrócili do zdro- wia. Mlika zaś do więzienia, gdzie odszodzi swą tezy i pół roczną karę.

Charakterystyczną jest tylko opinia psychia- trów, zaczynająca i kończąca się słowami: „Kto zna kobiety?“... To ciekawe zapytanie, będące zarazem niemą, przeczącą odpowiedzią można by postawić za „motto“ tego procesu, wyjętego jak- by żywcem z jakiegoś sensacyjnego romanu kry- minalnego, jak również za „motto“ wszelkich roz- myślań na temat duszy kobiecej, więcej jeszcze zawilej, niż najtrudniejsze równanie matematy- czne. Proces ten był więc niejako triumfem ko- biet, był walnem zwycięstwem tych zagadkowych istot, czasem kapryśnych, czasem gniewnych, cza- sem tak miłych, że tylko je do rany przyłożyć, a czasem także... brujących i to z zazdrości, lub chęci panowania.

Sa jednak mężczyźni, bądź co bądź odważni, nie obawiający się zupełnie tych modnych dzisiaj niewiast. Oto Vukobranković otrzymuje stopy li- stów z propozycjami małżeńskimi i kto wie, czy po odsledzeniu kary za mąż nie wyjdzie, wzho- radzając ludziom o bardzo interesujące patom- stwo...

Zaś sędziowie, kierujący podobnymi procesa- mi, które są w Wiedniu na porządku dziennym i które im niemal przysparzają pracy, cierpią wielki niedostatek, jeżeli się zważy, że przeciętna pensja tych wysokich urzędników, piastujących z prawdą wem poświęceniem swe nadzwyczaj od- powiedzialne stanowisko, a obarczonych rodziną, wynosi zaledwie 3 miliony koron. To też wielu z nich występuje obecnie ze służby czynnej, obejmując o wiele intratniejsze stanowiska adwoka- tów w wielkich kancelariach i przersedzając tem samem znacznie nieczem niezastąpione szeregi tych wysokich funkcjonariuszy, stojących w żnu- dnej służbie sprawiedliwości.

Pisząc o sędziach musimy zarazem wspo- mnieć także i o znakomitej komedyjce Hennequi- na: „Dwadzieścia dni kozy“, odegranej onegdaj bez zarzutu przez nasz zespół amatorski, stara- niem stowarzyszenia „Strzecha“, które na tem polu coraz szerszą rozwija działalność. Panie: Wohlfartowa (cenioma artystka zawodowa), Gór- ska, obie pny Staniszweskie, Pauszerówna, oraz panowie: Swiętkowski, Stempler, Makowski, Ko- skiewicz, Kleczyński, Fanger i Piechowski wy- wiązali się jak najlepiej ze swego zadania.

Wogóle stwierdzić należy, że powstałe przed rukiem koła amatorów przy stowarzyszeniu „Strzecha“ rokuje na przyszłość jak najpiękniej- sze nadzieje, stając się powol (przy szczególnej urodzności niewiastych członków tego koła) „cien“ życia tow. Polonii, którą jak słusznie w swej przemówie gwiazdkowej stwierdził prezes „Strze- chy“, dr. Jan Lewicki, nie tak się wszędzie udzia- la, jak nakazuje hasło łączenia się, oraz zgodnej współpracy wszystkich naszych rodaków tu w Wiedniu, na obczyźnie. Ze sposobności usłyszenia

nowy odczytał ze sceny na onegdajszym przed- stawieniu i spędzenia kilku naprawdę miłych go- dzin wśród swoich, skorzystała tylko stosunkowo niewielka liczba naszych rodaków, wyrawszy sobie za miejsce zabawy drogie bary wiedeńskie i kabarety. I to właśnie z całą bezwzględnością napiętnować należy, tembardziej, że o ile chodzi- ło np. przed laty trzema o żywność, nadeszła dla nutejszej Polonii po zniesionych cenach z kraju, to wszyscy, bez różnicy przekonań politycznych po- czuwali się nagłe do „polskości“, zabierając skwa- pliwie całe kilogramy kiełbasy krakowskiej, mąki i słoniny. Czas już najwyższy, aby ten gastro- nomiczny patriotyzm ustąpił miejsca patriotyzmo- wi prawdziwemu, uwieczniającemu się nie ilo- ścią zjedzonej kiełbasy, lecz szczerą chęcią pracy społecznej dla swoich.

Natomiast gwiazdka, urządzona staraniem „Strzechy“, skupiła już większą część Polonii, która, przy wspólnym opłatku, w nastroju nad- zwyczaj serdecznym i swojskim, spędziła mile chwile wśród nadzwyczaj urozmaiconego progra- mu muzykalno - wokalnego, wykonanego przez naszych amatorów. W uroczystości tej wziął ud- ział radca legacyjny poselstwa polskiego, hr. Ro- mer, konsul Neuman, kierownik biura paszporto- wego, Mareńkowski i w. i.

Dla dzieci urządziło gwiazdkę „Towarzystwo „Opieki“ nad szkółką polską, otrzymawszy, po- dobnie jak i inne stowarzyszenia od poselstwa naszego poważniejszą na ten cel kwotę, za którą kupiono dzieciom materiały na ubranka, przy- czym dyrektorka tutejszego konsul polskiego (p. radca Janicki) przeznaczyła na ten cel zupełnie bezinteresownie znaczniejsze zapasy prowiantu.

Tak więc na wspólnych zebraniach, schadz- kach i uroczystościach, spędza się mile czas, co możnaby również powiedzieć o najnowszej ope- retce Oskara Straussa: „Perły Kleopatry“, wy- stawionej z wielką przepychem przy wysprzeda- nej codziennie widowni w teatrze „An der Wien“.

Występująca w tejże operetce sławna arty- stka operetkowa, Massary, pobiera dziennie 10 milionów koron za występ, co jest zupełnie uspra- wiedliwione, jeżeli się gra — Kleopatrac, kobiecie wypieszczoną, czasami okrutną, obsypywaną per- lamami, a zmieniającą swych kochanków, jak rękaw- wiezki, lub chustki do nosa.

Kleopatra jest dumna, gdyż do niedawna był jej kochankiem sam Czar, który się jej jednako- woż wkrótce sprzykrzył ustępując miejsca trzem innym. W operetce idzie wszystko, jak z plaika, to też wkrótce widzimy w jej służbie wielkiego wodza Silwusa, któremu się udało zawojować jej serce, bynajmniej nie orężem, po krótkim zaś cza- sie (o jakżeż zmienne są kobiety!) księcia Bela- donisa, wrzeszcze Marka Antoniusza.

Na tem urywa się kronika miłosna Kleopatry, bogata w różne prawdziwie egzotyczne epizody, urozmaicone występani niewiast z „Konserwato- rjum miłości“, nad wyraz udatnymi kupletami na temat modnego obecnie nieboszczyka Tutankha- mena oraz widokiem piramid, które się z pewno- ścią nigdy nie spodziewały, że przejdą kiedyś do operetki.

I zaiste, słuszną powiedzieć można, że na tu- rażniejszych librettach operetkowych uczyć się można — mitologii. Rzymianie, Grecy, strzelcy nubijscy, Egipcjanie, tunki, hefmy, sandały, oraz humorystyczny minister imansów, Neochantas, oto akcja, której ochoczo przygrywa wielkie „Kleopatra - schimny“.

Księżyc, piramidy i schimny, oto groteska, którą muzycznie Strauss świetnie stwarzając kompozycje nadzwyczaj lekką, melodyjną i, co rzadko się trafia, mniej, lub więcej — oryginalną.

To też nie dziw, jeżeli „Perły Kleopatry“ po- dobnie jak i inne operetki Straussa, utrzymują się długo w repertuarze, krocząc zwycięsko przez wszystkie większe sceny europejskie.

M. Lisowski.

— 00 —

Czy powrno się święcić dzień urodzin?

MODNY LEKARZ PARYSKI PRZECIWNY TEJ UROCZYSTOŚCI. — LEŻY TO GŁÓWNIEM W INTERESIE KOBIET. — O URODZINACH PAMIĘTAĆ TYLKO DO 18 ROKU ŻYCIA. — PO CZTERDZIEŚCIE STANOWCZO ZAPOMNIEĆ O LATACH. — SKLEROZA JEST MNIEJ NIE- BEZPIECZNĄ DLA TYCH, KTÓRZY O NIEJ NIE WIEDZĄ.

(?) Dr. Paul R'vidun, modny obecnie w Pa- ryżu lekarz wypowiada się na temat „Excelsior“ przeciw święceniu daty urodzin.

„Co za nonsens! — woła — Przypominać so- bie i drugim ile się ma lat!“

I przytacza znany aforyzm: „Kobieta ma tyle lat, na ile wygląda“.

Cały artykuł dr. R'vidun pisany jest głównie pod adresem kobiet, choć ani na chwilę nie za- pomnia o... mężczyźnie. I właśnie ze względu na mężczyzn radzi kobiecie ukrywać staranie swój wiek. Twierdzi też na podstawie swego doświad- czenia jako lekarz już zresztą długo praktykujący, że o ile posiada zdrowy organizm, którego nie niszczy jakaś chroniczna choroba, można przy o- bacznie tak rozpowszechnionej kosmetyce hygie- nicznej i racjonalnemu przeznaczeniu ciała, zacho- wać długo wygląd młody i świeży.

„Właściwie powinno by się obchodzić dziś swe „urodziny“ tylko między skończonym pie wszym rokiem życia a ośmiuastym. Później już niema to żadnego sensu — pisze dr. R'vidun.

Najniebezpieczniej jest przypominać sobie li-

by lat swoich po czterdziestym roku życia — twierdzi dr. R. i motywuje to tem, że częste przypomnianie faktu, iż przekroczyło się wiek średni, musi wywołać przykre uczucie starzenia się. Tylko o tem nie myśleć, że upłynął znowu jeden rok i że życie mija i że zbliżamy się do kresu. Bronić się przed poczuciem starzenia się i czynić wszystko, co można, aby nie poddawać się starości. Jeśli ktoś przytomnił sobie, że ma lat pięćdziesiąt, czy więcej, najpewniej bezwiednie zwolni kroku i stanie się ociężałym w ruchach. Powie też sobie: „Z pewnością już mam sklero- zę“. I zacznie badać symptomy tej choroby, ule- gnie autosugestji i ściąganie na siebie zło, które sam wywołał.

Dr. R'vidun przytacza kilka przykładów, na których stwierdza, że ci, którzy nie zdają sobie z tego sprawy, że mają sklerozę, odpornejsi są wobec rozwoju tej choroby i temsamem opóźniają jej niszczyielski proces w swoim organizmie.

A więc piękne panie i szanowni panowie! precz z święceniem daty urodzin! To już niemo- dne i zresztą zupełnie w złym tonie.

Ciekawostki dla pań.

Szkola żywych manekinów. — Paryżanki buntują się przeciw projektowi wielkich magazynów. — Królowa rumuńska Maria autorka baśni-baletu.

(?) Szkoła dla manekinów. Wielkie maga- zyny konfekcyj damskiej w Paryżu, lansują obe- cnie projekt założenia szkoły żywych manekinów. W ostatnich czasach zwiększyło się zapotrzebo- wanie tych dam, a zdolne „manequins“, jak do- nosi paryski „Excelsior“, żądają wcale po-

każnej. Wymagania stawiane manekinom, są tak różnorodne, że tylko nie wiele kobiet może im sprostać. „Manekini“ odznaczać się musi modą i posiadać klasyczną figurę. Musi się uśmiechać, a przytem zachować się zupełnie serio. Każdy ruch ma posiadać grację i wdzięk. Dostojałość księżniczki winna tu iść w parze z rezygnacją i potulnością. W sferach interesowanych, tj. wśród samych manekinów projekty takiej szkoly nie obudziły sympatycznego echa. Są one zdania, że nie można się wyczerzyć tych rzeczy, które stanowią ideał manekinu. Tym trzeba się urodzić.

(?) **Królowa rumuńska autorką baletu.** Znany kompozytor Oskar Nedbal, który napisał także partyturę do baletu „W kranie baśni“ otrzymał w 1922 roku podczas pobytu swego w Jassach, od królowej rumuńskiej Marji rękopis uszczenionej przez nią baśni — baletu, którą z doborczą przez siebie muzyką ma Nedbal zamiar wystawić w wiosną 1924 roku w teatrze miejskim (opera) w Preszburgu. Balet królowej Marji osnuty jest na legendzie o trzech królewnach, które uciekają z pałacu w puszczy do cyganów. Nedbal zachwyca się tym baletem i wyraża się z entuzjazmem o królowej Marji, która po swej teściowej, sławnej Carmen Silvia oddziedziczyła lutnię poetycką.

Ze sztuki i jej przydroża.

Wystawa kursu kilimkarskiego w Instytucie Technologicznym.

W szeregu kursów, jakie w ostatnim okresie wprowadził tutejszy Instytut Technologiczny, jedno z pierwszych miejsc zajmuje kurs kilimkarski artystycznego. Już samo jego określenie wskazuje, że miał on zadanie dwójakie, bo obok technicznego wykształcenia zawodowego uczestników ma on też dać możność podniesienia wytwórczości kilimkarskiej na pewien poziom artystyczny.

I przyznać trzeba, że cel ten w obu kierunkach został w ostatnim kursie osiągnięty, jak to można było stwierdzić na ekspozycjach trzyniedziennej wystawy prac uczestników kursu, którego kierownictwo spoczywało w rękach znanej pracowniczki na prawie sztuki stosowanej p. Korytkowej. Wyrобы czyste i gładko wykonane z materiałów ręcznie barwionych dają gwarancję trwałości i świadectwo jak najlepsze usiłowaniami sumiennego technicznego przygotowania uczestników do samodzielnej pracy zawodowej. Zasluga to niezaprzeczoną p. Malwiny Werzykowskiej, instruktorki kursu, która też była jego duszą, oddając się z całym zapalem i poświęceniem. Sama też przytem wykonała cały szereg mniejszych tabletek — obrazów kilimowych na specjalnym warszacie. Wyrобы te świadczą o wybitnym zmysle dekoracyjnym i niezwykłej technicznej biegłości pani W.

Artystyczne projekty i kartony do kilimów wypracowywał głównie p. Jan A. Neumann, a obok niego także pp. prof. Pieniążek i Włodzisław Fedorski. Na wzory składają się głównie motywy roślinne, często stylizowane ciekawie i wystrzyganekowe. Z ciekawszych wymienię wypadła matką na ścianę nad łóżko o wzorze skomponowanym ze stylizowanych główek muszycznych i liści szerekich, tudzież dużych rozmiarów kilim kątarowo-ścienney lub narzutowy, którego wzór stanowią błękitne trysy, wolno spadające, naturalistycznie traktowane na żółtym tle. Zajmujący jest również kilim o motywie wystrzyganek w brązowym i żółtym tonie. Projekty te wykonał p. Neumann, który wogóle wykazuje dużo smaku i kłnej pomysłowości w swych kartonach. P. Fedorski projektował głównie kartony do prac p. Werzykowskiej, o których wyżej wspominałem i

niektóre z tych projektów są bardzo ciekawe i godne uwagi, zwłaszcza do dwóch kilimków robionych w wykonaniu wrażenie obrazu lub haftu (kwiaty w wazonach). Z projektów prof. Pieniążka zasługuje na szczególną uwagę przeprowadze-

nie stylizacji motywu pawich piór w dużym kilimie.

Wystawa na ogół biorąc, choć Hościowo nie bogata stosunkowo, jest jednak wielce ciekawa i wartościowa.

E. Byk.

Z tajemników spelunek i zaułków lwowskich.

„LWÓW W NOCY“ - TEMATEM DLA ROMANSU KRYMINALNEGO.

Z WIELKIEJ NOCNEJ OBŁAWY POLICYJNEJ.

Nora rozpusty przy ul. Rybiej.

(rs.). Biorący udział w onegdajszej obławie policyjnej, oddział, o który już pisaliśmy, udał się z kolei na ul. Rybią, gdzie mieści się notoryczna spelunka i siedlisko rozpusty pod nazwą hotelu „Edison“. Jest to jednopiętrowy dom, w którym co nocy odbywają się prawdziwe orgie. Tej nocy, w którą odbywała się obława, hotel ten był niemal pusty, zręczne bowiem zorganizowana „służba wywiadowcza“ widocznie dała znać właścicielom o zbliżaniu się policji. Polcja przetrząsnęła tam wszystkie dyskretne rozmieszczone ubikacje, oraz kilka mieszkań prywatnych, wszędzie natrafiając na świeże jeszcze ślady dopiero co przerwanych orgii.

Ofiara handlarzy żywym towarem.

W innej podobnej norze zastano w pokoju hotelowym panienkę samotną, która nie chciała dać bezwzględnie żadnych wyjaśnień, w jakim celu do hotelu przybyła. Przyznała się wreszcie, że przyprowadził ją tam „pewien pan“, który odszedł. Portjera hotelowego oskarżono o stręczenie do nierządu, a panienkę oddano do aresztów policyjnych do dyspozycji biura sanitarnego.

Znajoma z kawiarni.

W innym pokoju zastano parę, która dopiero co weszła do pokoju. „Ona“ zeznała, że towarzyszy jej zapoznała się z nią w kawiarni wieczorem, a obecnie był tak uprzejmy, że wskazał jej hotel (godzinowcy) i „wynajął dla niej“ pokój. Za tajny nierząd odstawiono ją również tam, gdzie jej poprzednią towarzyszkę.

W ruderach pod Wysokim Zamkiem.

Obława udała się następnie w zaułek pod Wysokim Zamkiem, słynne z tego, że gromadzą się tam najrozmaitsze indywidualia z podziemnej gwiazdy.

W ruderach na pół rozwalonych, do których wdrapywać się trzeba było po stromych wzgórzach, pokrytych lodem i śniegiem, mieszkają ludzie, wśród niesłychanego niechlujstwa, brudu i robactwa, po kilkanaście osób w jednej nędznej ubikacji, w tem chorzy na szkarlatynę, zapalenie płuc, choroby weneryczne i różne zaraźliwe.

Obraz nędzy i rozpacy.

Spią na nędznych barłogach, po kilka osób na jednym, lub zgola na gnijącej w brudu i wilgoci podłodze.

Składają się na tę specjalną kastę społeczeństwa żebracy, zniszczeni zbrodnicą i al-

koholom nędzarze, „wysłużone“ kobiety lekkich obyczajów, notowani i dozerowi złodzieje i wszelkiego rodzaju jednostki, którym opiekuje się policja. Leżą w nocy po kątach i zakamarkach rozwalonych ruder, niemal pod gruzami w wyżłobionych norach, wypoczywając po bujnym i pełnym „fantazji“ życiu, na którym zbrodnia, alkohol i prostytutka wycisnęły potwornie, niezatarte piętno.

Lokatorzy spelunek.

Są to najbardziej „dogodne“ kryjówki dla złodziei „młodszych“, którzy praktykują u tamtych starszych swe rzemiosło i mają u nich wrazie bezrobocia „chleb łaskawy“. Prócz tego do gnieźdzących się dziwezat lekkich obyczajów, tych najgorszego rodzaju, chorych, wychudłych i wynędzniałych dzięki straszemu swemu życiu, — zachodzą różne indywidualia z przedmieść i tak istnieje tam całkiem odrębny świat wszystkiego, co podle, niskie, zwierzęce.

Tragedja dzieci.

I w tych strasznych warunkach bytu, w tym grobie za życia mieszkają także dzieci, nieszczęśliwe, skrofuliczne, blade i ufomne, ofiary zbrodniczego rozpasania swych — nieznanym im często rodziców, nędznych i karłowatych młode pokolenie ludzi innych, niż inni, pół-ludzi, a pół-zwierząt.

Śmiech przez łzy.

I w tych strasznych warunkach nie brak nawet chęci do życia, nie brak momentów, które doprowadzają te gniące za życia istoty do pustego wesolego śmiechu i szczerzej radości. W jednej z nor, do której obława policyjna nie wchodzi, ale dosłownie włazi — przez zawaloną ścianę, odbywa się zupełnie zwierzęca orgia, której leżąc na temże posłaniu przypatrują się tępym wzrokiem nieletnie dzieci.

Konieczna operacja wrzodów.

Czy nie należałoby tych ludzi, stanowiących ropiaczy i gniący wrzód na zdrowym ciele społeczeństwa, usunąć z organizmu żywego i przeszedzić na jakiś inny grunt, odesłać do przytułków, poddać opiece i kontroli? Czy nie należałoby wyrwać stamtąd niejednej ofiary, która nie zupełnie jeszcze jest zżangrenowana i spodłona i dla której życie spokojne i uczciwe odzyskałoby jeszcze jakiś urok? Dlaczego straciłmy wrażliwość na nędzę naszych bliźnich nietylko materjalną, ale także fizyczną i moralną. To zatruwa okropną trucizną życie społeczeństwa, szerzy zbrodnie, zgniliznę, choroby, zarazę. A przecież owo „to“, to ludzie żyjący, wykołeni przez los z prawej drogi swego krótkiego istnienia doczesnego.

Literatura wzniosła i „zmodernizowane“ kuplety.

Spotyka się tam przy „ulicy“ Spadzistej, Zankowej, Granicznej itd. różne typy. Jeden osobnik spoczywa na gniącym barłogu, czytając przy nalfowej lampie książkę Reynonta. Obok niego reje-strowana córka Koryntu drze się niemożliwie, „spie-

wając“ ordynarne „kuplety“, odpowiednio do po-
ufalności z otoczeniem zmodernizowane i ubrane so-
czystymi wyrazami.

Baba Jaga we własnej osobie.

Gdzieindziej wita obławę przekleństwami po-
tworna czarownica, typ dla malarza wprost świet-
ny do odtworzenia postaci okropnej, dyszącej zło-
ścią, zięjącej nienawiścią do całego świata, czarnej,
chudej, dobywającej ze siebie jakiś skrzeczający,
przerywany wrzask.

Ta istota prowadzi we własnym zarządzie taj-
ny dom rozpusty. Na tapczanach spoczywają nie-
letni chłopczy. Są i dzieci chore i pogrążone w go-
raczce. (Dok. nast.)

W odmetach nędzy mieszkaniowej.

Płany kamieniczulka z ul. Chmielowskiego. — Po
każdej skardze musi być sprostowanie. — Jest to
charakterystyczny objaw pieniactwa. — Wierzymy
we wszystko, lokatorzy jednak są ludźmi i nie wol-
no wyrzucać ich jak psów na ulicę.

(rs) Masowe awizacje i rumacje lokatorów i
wyrzucanie ich na bruk trwa dalej, a przynajmniej
nie ustają usiłowania właścicieli realności, zmierza-
jących do zrealizowania swych zakusów. W gale-
rii tych właścicieli zmuszeni jesteśmy dziś wymie-
nić z kolei właściciela domu przy ul. Chmielowskie-
go 10 — Jakóba Posamenta, który przy pomocy
swego adwokata Kowalskiego usiłuje za wszelką
cenę pozbyć się lokatorki p. Alojzy Paklerskiej, u-
bogiej wdowy po radcy sądowym. W awizacji
twierdzi Posament niezgodnie z prawdą, że p. P.
zalega od 3 miesięcy z czynszem i że utrzymuje
sublokatorów. Na tych fałszywych podstawach
chce doprowadzić do rumacji, przesładując ponad
to odwiedzających panią P. krewnych i znajomych.
Sąd nie dopuści z pewnością do wyrządzenia
krzywdy.

lną sprawą zajęliśmy się w artykule przed kil-
koma dniami. Chodzi mianowicie o ubogą rodzinę
Podhoretzów, przy ul. Objazdowej 6, którym gro-
ziło 27. bm. wyrzucenie na bruk przez gospodarza
Dreifacha. Ludzie ci ze łzami w oczach błagali nas
o pomoc i ratunek. Rumację odroczone im na 3
miesiące. Ale charakterystyczną rzeczą jest, że z
reguły nadsyła nam w podobnych sprawach ka-
mienicznik sprostowanie, całą winę wyrzucenia na
bruk nieszczęśliwych ubogich ludzi zwałając na
tych, których ten okropny los ma dotknąć. Wiecej
Dreifach nadesłał nam również sprostowanie, z któ-
rego (dzięki par. 19) umieszczamy usterki, pozosta-
jące w istotnym związku z sprawą, a więc, że:
rumację uzyskano nie tylko skutkiem zeznań Józe-
fa Kimmela, dalej, że Herman Dreifach nie napadł
na Podhoretzową na ul. Słonecznej razem z
Kimmlem, że świadkowie zeznawali na niekorzyść
Podhoretzów, że wedle tekstu wyroku Podhoretzo-
wie znieważali Reginę Dreifach obelgami, mówiąc,
że język jej nadaje się do czyszczenia podłogi, za-
nieczyszczonej przez psa (!), że wreszcie syn Pod-
horetzów zamierzył się raz siekierą na Dreifacha.
W mieszkaniu Podh. zdarzały się często wylewy
wody, co spowodowało przegnicie stropu. Podh.
przegrali proces w 4 instancjach i mimo tego Pod-
horetzowa pluła w twarz Dreifachowej, mówiąc,
że ją wnet wytną(!). Wreszcie Dreifachowie w
sprostowaniu oświadczają, że nie mają zamiaru
puścić mieszkania na pasek.

Kimmel, o którym wyżej mowa, nadesłał nam
także sprostowanie, w którym twierdzi, że nie jest
spółnikiem Dreifachów, nie jest wniesany w sa-
mobójstwo panny przy ul. Zamartynowskiej, wre-
szcie że nie napadł Podhoretzowej. W rumacji Pod-
horetzów nie bierze żadnego udziału, a zeznawał
jedynie, jako świadek prawdy. Podhoretzowie za-
chowywali się wobec Dreifachów brutalnie, co
Kimmel potwierdził w sądzie. Także żadnego ud-
ziału w rumacji rodziców samobójczyni z ul. Za-
martynowskiej nie brał, a Podhoretzów będzie
skarżył o oszczerstwo.

Dziś 28. B. M. W KINOTEATRACH „APOLLO“ i „LEW“ RÓWNOCZESNIE
WIELKA SENIACYJNA PREMIERA
Genjalna inscenizacja króla reżyser. **JOE MAYA** mistrzowskiego dramatu w 6 akt. pl.

„PŁONĄCE SERCA“

Główne role kreują: MIA MAY, E. J. JINGS, ERYKA GLAESSNER i WŁ. GAJDAROW

Z względu na silny napływ P. T. Publiczności, zwraca się uwagę, że 1. seans w „Apollo“
rozpoczyna się punktualnie o godz. 4-tej, zaś w „Lwie“ o godzinie 4 1/2. 4610

Wierzymy, a przynajmniej chcemy wierzyć,
że wyjaśnienia te zgodne są z prawdą, ale czy ci
„prostujący“ zarzuty obywatele pomyśleli o tem,
co stanie się z ludźmi, których wśród zimy wyrzu-
ci się na ulicę i zedrze jedyną ochronę przed cho-
robą i śmiercią tj. dach nad głową. To są przecież
nie tylko „wrogo nastroszeni“ lokatorzy, ale także
ludzie. Nie wystarczy „z zimną krwią“ prostować,

ale także zastanowić się nad nędzą drugich i stra-
sznymi stosunkami w jakich żyjemy. Kto w takich
warunkach wyrzuca bliźniego swego, jak psa na
ulicę, wiedząc, że wyrzucony nie znajdzie dziś ni-
gdzie dachu nad głową i schronienia przed mrozem
ten nie zasługuje na miano uczciwego człowieka i
słuszności mu nie przyznamy mimo dziesięciu do-
brze umotywowanych dokumentów rumacyjnych.

Gwiazdkowo - noworoczna fala podwyżek na Radzie miejskiej.

LADUNKI KOLEJOWE, SZAMPAN, PIWO I LIKIERY PODROŻEJA. — UBODZY,
A OPLATY OD WIDOWISK. — POZWOLILI BUDOWAĆ CHALUPĘ, KTÓRA JUŻ
STOI.

(—) Całą falą nowych podwyżek uszczę-
śliwiła wczoraj Lwów tymczasowa Rada m.

Podwyższono więc przede wszystkim
opłaty od ładunków kolejowych o 100 proc.
Pozostaje to w łączności z 100 proc. podwyż-
ką taryf kolejowych. Podwyższono opłaty
od wina i tak np. na litr wina szampańskiego
nałożono opłatę 300 do 720 tys. mp. Akcyze
m. od pwa podwyższono o 100 procent, a oso-
bnej opłacie podlegać będą zapasy tego roz-
puszczonego wodą „alkoholu“ w browarach
i składach hurt. Opłaty od likierów podwyż-
szono do 300 tys. mp. za 1 litr, od spirytusu
zaś na 720.000 mp.

Uchwalono dalej podwyższyć opłaty od wi-
dowisk, które pod firmą celu dobroczynnego
(na ubogich m. Lwowa) ściągają się de facto na
pokrywanie deficytu magistrackiego. Ta gmi-
na nasza nie przebiera w środkach i nie zna
żadnych wyjątków, bo nawet z przedstawień
na cele wybitne humanitarne przemocą zabie-
ra tak znaczne sumy na swoje deficyty, że

później komitety dokładają jeszcze do swych
imprez. —

Obecnie procent podatku będzie jeszcze
większy, pomimo, że w r. bieżącym tylko
od samych kin wpłynęło 28 miliardów.
Od kin uchwalono pobierać 80 procent, od
przedstawień teatralnych 10 procent, od kon-
certów i poranków, matchów footba!, śli-
zgawki 20 proc., od bałów, reduct, nadscepek
i ter. 40 procent, od kabaretów, cyrków etc.
60 procent. Odczyty naukowe wyjącono od
oplat. —

Sprawa udzielenia konsensu na budowę...
wybudowanego już domu Buxbaumów przy
ul. Karnej wywołała dużo fermentu kraso-
mówczego ojców miasta. „Załatwienie“ tej
sprawy w magistracie trwało prawie rok, a
tymczasem cały dom wybudowano. W tej
sprawie przemawiali rr. Buber, Tomaszek, po-
seł Diamand, wicepr. dr. Stahl, sen. Thullie i i.,
pozem konsensu Buxbaumom udzielono.

Waloryzacja podatków i taryfy kolejowej.

Warszawa. (Pat) Z dniem 1. stycznia 1924 zo-
staną zwaloryzowane wszystkie podatki.

Przy podatku przemysłowym waloryzacja
przedstawia się w sposób następujący: Za świa-
dectwa przemysłowe i karty rejestracyjne pobie-
rane będą od 1. stycznia 1924 opłaty przeliczone
na franki złote. Cena świadectw przemysłowych
i kart rejestracyjnych we frankach złotych będzie
podana do wiadomości za pomocą publicznych ob-
wieszczeń.

Miesięczne opłaty podatków powinny być u-
skuteczniane przez płatnika w ten sposób, że obro-
ty z danego miesiąca w markach polskich przelicza
się na franki złote według przeciętnego kursu fran-
ka złotego z tego samego miesiąca. Kwotę przypa-
dającego podatku i dodatku samorządowego obli-
czać się będzie również we frankach złotych. Obli-
czona w ten sposób kwota podatkowa wpłacać się
będzie do kas skarbowych w markach polskich we
dług kursu franka złotego obowiązującego w dniu
wpłaty podanego w czasie właściwym do wiado-
mości publicznej. Ta sama zasada stosuje się rów-

nież do wpłat podatków za miesiąc grudzień, które
winne być uiszczone w terminie do 15. stycznia
1924 roku.

Suma obrotów w zeznaniach o obrocie za dru-
gie półrocze 1923 r. ma być wykazana w markach
polskich z przeraffowaniem na franki złote wed-
ług przeciętnego kursu z powyższego półrocza,
względnie z każdego poszczególnego miesiąca tego
półrocza, o ile chodzi o zeznanie składane przez
przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch ka-
tegorii i przez przedsiębiorstwo przemysłowe
pierwszych pięciu kategorii.

Warszawa. (Pat) Min. skarbu zwraca uwagę
wszystkich płatników, że z powodu waloryzacji za-
ległości i należności danin publicznych leży w ich
interesie, aby wszystkie zaległości i wymienione
już podatki państwowe z dodatkami komunalnymi
wyrównali przed 31. grudnia 1923 r. Z dniem 1.
stycznia 1924 kończy się okres, w którym płatnicy
podatku zarabiali na uchyleniu się od jego uiszcze-
nia w ustawowych terminach płatności.

Dentystyczne Ambulatorjum ludowe po cenach zniżonych dla sier robotniczych i kolejowych

Kętrzyńskiego 21 (między Sokołem II. a szkołą Koszarskiego) — za legitymacją na raty. 33665

nie wytworzy się obecnie stan odwrotny, t. j. będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet przed ustawowym terminem płatności w formie zaliczki. Zaliczki takie będą przyjmowane przez kasy skarbowe od dnia 1. stycznia 1924, a wpłacone sumy w markach polskich przeliczone będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

NOWE TARYFY KOLEJOWE.

Warszawa. (Pat) Min. kolei żel. komunikuje: Z dniem 1. stycznia 1924 wchodzi w życie nowe zwaloryzowane taryfy kolejowe. Waloryzacja taryf polega na wyrażeniu ich w jednostkach o stałej wartości, w danym razie w jednostkach taryfo-

wych równych jednej setnej franka złotego, przyjętego również w waloryzacji podatków. Oplaty taryfowe wyrażone w tych jednostkach będą pobierane w markach polskich według kursu ustalonego 2 razy na miesiąc przez min. skarbu i podawanego do powszechnej wiadomości. Wyrażenie taryf w jednostkach złotych nie oznacza bynajmniej, iżby nowe taryfy podwyższone były do równi taryf przedwojennych wyrażonych w walucie złotej. Przy tej sposobności poddano rewizji dziś obowiązującą taryfę towarową, którą znacznie rozszerzono przez zwiększenie ilości klas taryfowych (na 10 zamieniono dotychczasowych 6).

—00—

Przymusowe regulowanie płac.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (AW) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się dnia 4. stycznia 1924 r. obejmuje m. i. sprawę nadzwyczajnych pełnomocnictw, trzecie czytanie projektu u-

stawy o podatku majątkowym i skreślenie 89-go artykułu tejże ustawy, trzecie czytanie projektu ustawy o przymusowym regulowaniu płac na podstawie mnożnika drożyznianego itd.

Sojusz między Francją a Czechosłowacją.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Paryża donoszą, że w kołach politycznych francuskich wielkie wrażenie budzi artykuł „Tempsa”, poświęcony przyjaznym stosunkom między Francją a Czechosłowacją. Artykuł utrzymany w tonie bardzo serdecznym pozostaje w związku z ostatnimi rozmowami pomiędzy Poincarem a Beneszem. W czasie tych roz-

mów ustalono podobno zasadnicze punkty ścisłego współdziałania pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Punkty te w najbliższym czasie mają być ujęte w formę ścisłego sojuszu francusko-czeskiego. Sprawy te pozostają w związku z rozważaniem uznaniem sowieków przez Francję i wznowieniem normalnych stosunków francusko-rosyjskich.

Katastrofa Niemiec - wynikiem intryg angielskich.

Warszawa. (Telef.) (z) W czasopiśmie „Sozialistische Monatshefte” jeden z wybitnych przedstawicieli socjalizmu niemieckiego publikuje artykuł, w którym dowodzi, że Niemcy od roku 1920 systematycznie stosowały praktykę złej woli w sprawie zobowiązań odszkodowaniowych i wypłaty od czasu do czasu koalicji po 200 milionów marek złotych, które to sumy nie stanowiły dla Niemiec

żadnego nadmiernego ciężaru, tak delecę, że wów czas kiedy to płacili, naród niemiecki znajdował się w stanie niezwykłej pomyślności. Nieszczęście zaczęło się dopiero wtedy, odkąd kanclerz Wirth zaczął stosować taktykę nieplacenia. Publicysta socjalistyczny wywodzi, że zmiana ta nastąpiła wskutek intryg ze strony Wielkiej Brytanji.

—00—

Sensacyjny wypadek hypnozy w Wiedniu

Aresztowanie lekomyślnego hypnotyzerą.

Warszawa. (Telef.) (z) We Wiedniu zdarzył się onegdaj sensacyjny wypadek, t. zw. hypnozy. Hypnotyzer Maksymilian Langner podczas publicznych doświadczeń w jednym z Teatrów pomiędzy innymi widzami zahypnotyzował policjanta, w którego wniósł, że znajduje się wobec pożaru więzie-

nia wzniesionego przez zbuntowanych aresztantów. Policjant zastrzelił w śnie hypnotycznym trzy osoby z pomiędzy widzów. Langner odcenił ze snu z wielką tylko trudnością uspiętego, który po przebudzeniu się i zorientowaniu się co uczynił dostał pomieszania zmysłów. Lanenera aresztowano.

LIST ATAMANA MACHNY.

Warszawa. (AW.). Ataman Machno ogłosił list do polskiego kulturalnego społeczeństwa, w którym twierdzi, że nie był i nie jest wrogiem jego i żywi nadzieję, iż po ogłoszonym wyroku uwalającym znikną wszelkie uprzedzenia co do jego osoby.

—00—

REWIZJE UKŁADÓW POPRZEDNIEGO RZĄDU.

Warszawa. (Pat.). W związku z nieścisłymi wiadomościami o rzekomem unieważnieniu układów poprzedniego rządu z poszczególnymi gałęziami przem. i kupców w sprawie zaliczek na podatek majątkowy, dowiadujemy się z marońskiego źródła, że całkowitej rewizji uległy tylko te układy, które nie

zostały doprowadzone do końca. Co do zakończonych i obopólnie przyjętych układów, to ulegną zmianom tylko te ich części, które rezerwują podatnikom zakupno na wewnętrznym rynku akcji walutowych, potrzebnych na wpłacenie wspomnianych zaliczek.

Curie-Skłodowska



Paryż. (Pat) W czasie uroczystej Akademii z powodu 25-lecia odkrycia radium prezydent Millebrand wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja wyraża pani Curie-Skłodowskiej swój podziw i wdzięczność. Prezydent francuski zakończył oświadczeniem, że rząd i parlament francuski dając wyraz uczuciom całego narodu francuskiego postanowił przyznać p. Curie-Skłodowskiej w hołdzie honorową rentę w wysokości 40.000 franków, która pobierać będą również jej dzieci. Uroczystość zakończyło przemówienie ministra oświaty Berarda.

Uniwersytet warszawski reprezentował na Akademii p. Zygmunt Zaleski prof. instytutu słowiańskiego a imieniem rządu polskiego obecny był radca poselstwa Szembek zastępujący posła Anielskiego, który wyjechał do Warszawy. Po Akademii odbył się wspaniały obiad u barona Rodzyldy wydany na cześć Curie-Skłodowskiej.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie.

Syn mój nieletni **Marek Jolles**, który jest umyślowo uproszczony, wydalil się przed kilku dniami z domu i jak się dowiaduję, naciąga różne osoby na pożyczki, rzekomo dla mnie przeznaczone, które to pożyczki umożliwiają mu pobyt poza domem. Ostrzegam za tą drogą wszystkie h przed udzieleniem synowi memu jakiegokolwiek kwot lub rzeczy wartościowych, gdyż za czyni jego nie będę odpowiadał.

ADOLF JOLLES

Koźłataja 3.

33686

Michał Bylski i Szela Fluss zawiadamiają, że ślub ich odbył się 27. b. m. w Krakowie.

4611

—00—

M **ŚWIĄTECZNA PREMIERA** **M**
 w kinoteatrach „MARYSIENKA” i „KOPERNIK” dowiodła, że komedjo-farsa w 6 aktach p. t. „ZREZCZYNY MUSZKIETER”, z
MAKSIEM LINDERE
 w głównej roli — posiada wysokie walory artystyczne. — MAKSIÓ roz-
 wesela, porywa i wprowadza P. T. Publiczność w szalony humor. —
 W audytorjum pełno radości i uciechy. 4612

Samobójstwo 18-letniego chłopca przy ul. Ossolińskich 11.

Syn dyrektora banku strzela do siebie z rewolweru. — Zakończył natychmiast życie. — Przyczyną obawa kary za samowolny urlop.

(—) Syn właściciela dóbr w Czernicy koło Stryja i dyrektora Banku parcelacyjnego Stefana, 18-letni Wiesław Kazimierz Stefanus, odbywający służbę w 14 pułku ułanów, wczoraj rano w mieszkaniu swym przy ul. Ossolińskich 11 —

leżąc w łóżku strzelił z rewolweru do siebie — mierząc w serce. Skutkiem rozszarpania piersi, zmarł natychmiast. Przyczyną zamachu była obawa kary w wojsku za opuszczenie samowolne koszar na czas świąt bez otrzymania urlopu.

Morderstwo na tle zazdrości we Lwowie.

Zandarm wojskowy morduje wystrzałem z rewolweru szczęśliwszego od siebie rywala. — Straszna scena w domu inwalidów. Morderca sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

(—) W drugi dzień Świąt rozegrało się krwawe zajście w Domu inwalidów we Lwowie. W Domu tym zajęta była

sanitarjuszka Anna Stefanowska,

o której miłość zabiegał zandarm wojskowy Kubijczuk. Miłość ta była

bez wzajemności,

Stefanowska bowiem kochała się w plut. Jaworskim. Kubijczuk doprowadzony tem do

rozpaczy — wpadł do mieszkania i zastawszy tam Jaworskiego

zranił go śmiertelnie

wystrzałem z rewolweru, poczem usiłował sam pozbawić się życia. Ubez władniono go wczas i drugi strzał padł, ale nie raniąc nikogo. Śmiertelnie rannego Jaworskiego poddano natychmiast operacji, ale Jaworski

zmarł w godzinę potem.

Wczoraj Kubijczuk sam zgłosił się w kom. miasta i oddany został do więzienia.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIELDZIE LWOWSKIEJ SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 27 grudnia.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank hipoteczny 1700, 1750, 1800, 1825, 1850, 1900, (1650, 1800), Pokręć 200, 210, 205, 195, 225, 235, 220, 250; Bank przem. 850, 875, 885, 880, 885, 900, 865, 860, 885, 900, 950, 890, 975, Z. B. K. 400, 375, 400, 425, 430, Nafta 900, 910, 925, 910, 915, Rakszawa 10.000, 9800, 9700, Sersza el. 400 (375), Tespy 9400, 9450, 9425, 9500, Zeleńewski 29, 27.000, 30.000, Browary 35.500, 36.500, 37.000, 36.700, 36.000, 36.750, (36), Chodorów 9200, 9250, 9300, 9250, 9175, Cegielni 2100, 2125, 2200, 2050, Gafoła 400, 410, 390, 405, 390, 400, Cmiekw 2900, 2850, 2800, 2825, 2850, Karpatit 1700, Niemojowski 800, 825, 850, 800, Parowozy 1125, 1160, 1130, 1120, 1130, 1325, Pezet 300, 280, Siersza g. 17.500, 17.000, 17.250, 17.750, 17.400. —

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Akumulator 1800, Azot 750, Brugger 1400, 1425, Chybie 1760, dr. 1700, 17.250, Drożdże

G. 1500, 1600, Czechowice 320, 300, Elektr. n. S. 260, 250, 240, 230, 220, Grzolina 2600, 2500, 2450, Jaworzno 65.000, 63.000, 64.000, drobne 72.000, 70.000, 68.000, 67.000, 69.000, Gazy 69.000, 68.000, 68.500, 67.500, 67.000, 68.000, 68.750, Gazociagi 750, 700, Foresta 1100, 1050, 1075, Len 2200, 2150, 2050, 2075, 2000, Lesienice 2400, 2500, 2550, Machlejd 1250, N trat 525, 500, 475, Olkusz 1600, 1550, 1525, Radziw. II 2100, 2200, 2300, Schön 135.000, 132.000, 133.000, Szkło w Kr. 1600, 1650, Terpentyna 155, 170, 173, Węglówki 31, 32, 30, Zakłady przem. drzewnego Stanisławów of. kupańska 200.000.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 28 grudnia 1923.

Dolary amerykańskie 7,050.000, jedyńki 7,050.000, Dolary kanadyjskie 6.500.000 — jedyńki i dwójki 6.490.000.

JEDNOMYŚLNE UWOLNIENIE ANARCHISTKI FRANCUSKIEJ BERTON.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku z wyrokiem niewinniającym francuska anarchistkę Berton, oskarżoną o zabójstwo rojalisty Plateau, donoszą pisma, że rozprawa trwała 6 dni, obfitowała w sensacyjne epizody i nosiła wszelkie cechy pro-

cesu politycznego w wielkim stylu. Oskarżona przyznała się do winy i chlubiła się nawet swoim czynem, wyrażając jedynie żal, że nie zdołała usunąć z drogi przywódców rojalistycznych, lecz musiała poprzestać na zabójstwie człowieka, który w ruchu rojalistycznym odegrał nieznaczną rolę. Prokurator domagał się ostrego wyroku bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Wyrok uwalniający oskarżoną Berton wszystkimi 12 głosami przysięgłych wywołał w Paryżu olbrzymie wrażenie i jest żywo komentowany.

Wyplata emerytur za styczeń 1924 r.

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 24-go grudnia br. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za styczeń 1924 r. wraz z dodatkami drożyznianymi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należności przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona już w dniach najbliższych. —

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Piątek 28 grudnia o godz. 7 „Orle” Rostanda (abonament ważny).

TEATR MAŁY.

Piątek 28 grudnia o godz. 7 „Tragedia dzieci” (po raz pierwszy z p. Olińskim w roli brata).

50 przedstawienie „Orlecia”. Dziś, tj. w piątek w Teatrze Wielkim jubileuszowe przedstawienie wspaniałej sztuki Rostanda z p. Pelińskim w roli księcia Reichstagu. Reszta obsady tak jak na premierze.

„Trubadur” z p. Mannem. W sobotę śpiewa p. Mann w „Trubadurze” popisową swą partię, za którą zbiera zawsze zasłużone aplauzy. — „Trubadur” wystawiony u nas bardzo starannie, może zawsze liczyć na powodzenie.

„Rigoletto”. Po ostatnim przedstawieniu tej pięknej opery, krytyka jednogłośnie podniosła wielkie walory artystyczne pp. Rotowskiej i Cyganika, którzy w „Rigoletcie” odnieśli tak duży tryumf. W tej samej obsadzie idzie też „Rigoletto” w niedzielę wieczorem.

Polskie Towarz. Filozoficzne. W sobotę dnia 29. b. m. odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 245 posiedzenie naukowe, na którym Dr. A. Domaszewicz wygłosi odczyt pt.: „Kilka uwag o psychologii wojny i uczucia strachu”. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mk. 200.000, dla młodzieży akademickiej Mk. 50.000.

Wieczór Sylwestrowy w Kasynie m. Przygotowań do wieczoru Sylwestrowego urządzonego staraniem Tow. dziennikarzy polskich i Kasynie m. i Koła liter.-art. w pełnym toku. Wczoraj obradował komitet pań, które wzięły w swe ręce bufet. Dążeniem Komitetu, aby bufet urządzać iak najtaniej. Liczba uczestników wieczoru będzie ograniczona ze względu na miejsca przy stołkach, to też zgłaszać się należy najdalej do 29. b. m., gdyż w dn'u 30 i 31 wydawane już będą zaproszenia. Komitet panów zaprosił już szereg wybitnych artystów, którzy produkcjami swymi urozmaicą wieczór do północy. Po północy tańce.

Zagłowiec przez Ocean Atlantycki.



Francuski szampion tenisowy i bohater z wielkiej wojny Alain Gerbault, dokonał niedawno niezwykłego czynu, świadczącego o jego nadludzkiej wprost wytrzymałości i odwadze. Oto w przeciągu trzech miesięcy odbył podróż zwaną zagłowcem sam jeden z Nicei aż do Nowego Jorku, przepłynąwszy wzdłuż Oceanu Atlantyckiego, i przebywszy w ten sposób 3.200 mil morskich, tj. około 6.000 kilometrów. Tę zdumiewającą podróż odbył Gerbault wśród niesłychanych niebezpieczeństw, narażony na burze morskie i walcząc niejednokrotnie ze śmiercią. Rycina nasza przedstawia Alaina Gerbaulta na swoim zagłowcu, w chwili opuszczania portu w Nicei. —

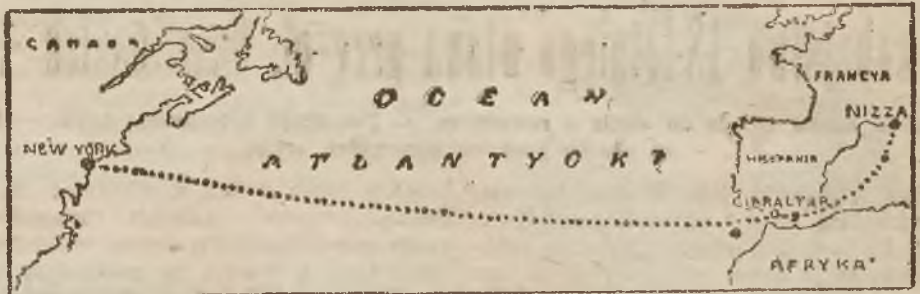
Zniżki abonamentowe można nabywać jeszcze w Teatrze Wielkim, I. piętro w godzinach od 10—12 i od 7—8 wieczorem.

Sprawozdawcze zebranie komitetu uczenia śp. Gabriela Narutowicza odbędzie się dziś, t. j. w piątek o godzinie 7-mej wieczorem, w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki 1. 1. — Wszystkich członków prosi się o konieczne przybycie.

Lwowskie Towarz. Iokarskie. Walne posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 28. grudnia br.

Za drobną opłatą miesięczną wszystkie najnowsze i najciekawsze powieści. Wypożyczalnia ksiązek „VITA”, Lwów, Pas z Hausmana 8, I. p. Stała wysprzedaż ksiązek wyłączonych. 33664

Droga Alaina Gerbaulta.



Z Nicei do Gibraltaru, z Gibraltaru do Nowego Jorku, sam jeden na zagłowcu, ważącym 8 tonn.

O godz. 6-tej wieczór w Poliklinice przy ulicy Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu; 2) Wybór członków nowego zarządu.

Rzekome święteczne dla urzędników. Wiadomość, podana wczoraj przez nas, o 50 proc. zaliczce dla urzędników, polegała na mylnych informacjach, jakich nam udzielono. Żądanej zaliczki „na święta” rząd nie dał. Chodziło tu tylko o udzielenie nieznacznej zaliczki tym funkcjonariuszom państwowym, którzy dotąd nie otrzymali t. zw. „wyrównania” za ostatnie miesiące br.

Komitet Biblioteki Ubogiej Młodzieży zorganizował w obu dniach świąt dwa przedstawienia teatralne z przemyślnym programem w Szkole-Macierzy. Za szczerą a bezinteresowną pomoc w urządzeniu imprezy, przeznaczonej na tak szlachetny cel, należy się podziękowanie w pierwszej linii WPP. J. Schönfeldowi, któremu imreza zawdzięcza swą sprawną organizację, dalej r. Al. Bientekiemu, J. Sozańskiemu, Księgarni Naukowej, wreszcie artystom pp.: Bogdańskiej, Godyczyńskiemu, Al. Panasowi, Horoszyńskiemu i innym. Podziękowanie należy się również literatom lwowskim pp.: Z. Żywickiemu i St. Rayskiemu za napisanie prologu i rewii, oraz pp. Zuzannie Sworchnównej i Jan. Krapcównej za ofiarny udział w pracach Komitetu, wreszcie tym, którzy tymczasowo pokryli deficyt z tych przedstawień, a nie życzą sobie być wymienionymi.

Baczność Legionści i Strzelcy! Z okazji objęcia Kierownictwa Chóru Związku Legionistów przez znanego w kołach śpiewackich p. Józefa Apfia, założyciela Lwowskiego Echa, apelujemy do b. członków chóru oraz b. legionistów i sympatyków, chcących poświęcić się nauce śpiewu, o jak najliczniejsze zgłaszanie się w lokalu Zw. b. Leg., ul. Zielona 1. 7, między godz. 18 a 20 w Sekretariacie.

(rs) „Dobry humor” kończy się często smutno. Ciekawy fakt zdarzył się w drugim dniu Świąt we Lwowie. Oto lwowscy rozlepiacze afiszów, z wyjątkiem biura przy ul. Cichej, rozlepił na miasto masowo jakieś indywiduum, które na ich polecenie zdzierają miłośniki święta wszystkie afisze pewnej znanej instytucji humanitarnej. Ci lojalni patrioci uczynili to z zemsty za to, że zamówienie opiewało tylko na cztery dni, bez policzenia im do Ichwarskich rachunków H-go dnia Świąt. Zapanowali widocznie, że ten niesłychany darciem cudzej własności, która mogła przez niejedną dzień jeszcze pozostać na miejscu i zakłócaniem uroczystego święta, wypowiedzieli wojnę ubogiej młodzieży polskiej, którą owa in-

Nieustraszony podróżnik



Alain Gerbault, który przepłynął sam Ocean Atlantycki, przed aparatem fotograficznym w Nowym Jorku.

stytucja humanitarna opiekuje się. Jak się dowiedzieliśmy, odpowiedź na ten postępek rozlepiaczy będzie bardzo dotkliwa, we Lwowie bowiem, w najbliższym czasie powstanie wielkie biuro rozlepiania afiszów z przeznaczeniem całego dochodu na narodowe i społeczne cele. Tablice tego biura rozlane będą po całym mieście i niesłychane zapędy oraz słone rachunki wspomnianych kilku spryciarzy nareszcie się skończą. Wszyscy przedsiębiorcy reklamujący się afiszami, bez wątpienia z uznaniem i ulgą powitają tę myśl.

TORBECZKA, zgubiona ze sanek na nicy Chorażczyzna wieczorem, w niedzielę dnia 23-go grudnia 1923, jest do odebrania na ulicy Zbarazkiej 1. 3, dzwi Nr. 4.

SPRAWY GOSPODARCZE

Podatek majątkowy od instytucyj sprawozdawczych. Wszystkie sprawy dotyczące podatku majątkowego (zaliczki na ten podatek) przypadające od osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań (spółki akcyjne, komandytowe, akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością, współdzielnie itp.) należą do Wydziału II Oddział 8 tutejszej Izby skarbowej (ul. Rutowskiego 16 II. p.) Tamże zgłaszać się należy o polikwidowanie podatku, względnie zaliczki.

Sprawy zaś podatku majątkowego, który płacić mają osoby fizyczne lub osoby prawne niesprawozdawcze, należą nie do Izby skarbowej lecz do właściwych Inspektorów skarbowych.

Drożyzna w Anglii. Według obliczeń urzędu statystycznego, drożyzna w Anglii w miesiącu ubiegłym wzrosła przeciętnie o 0.2 proc. Według tych samych danych, w dniu 1. grudnia przeciętna cena detalicznych wzrosła o 77 proc. w porównaniu z przeciętną cen detalicznych z lipca 1914 roku.

Austrjackie Tow. budowy wagonów w Polsce. Niedawno założone w Wiedniu Tow. budowy wagonów kolejowych („Aktiengesellschaft für Eisenbahnbau”) przystępuje do utworzenia w Polsce towarzystwa filjalnego z udziałem wybitnych osobistości polskich. Między innymi dr. Juliusz Twar-

dowski b. minister dla Galicji, obecnie prezes Izby Handlowej polsko-austriackiej, b. prezes ministrów dr. Juliusz Nowak i b. min. kolei inż. Jasieński.

Zmniejszenie kontyngentu eksportowego. Dnia 18. bm. zmniejszony komplet głównego urzędu przywozu i wywozu obradował nad podziałem kontyngentu wywozowego nasion oleistych, t. zn. siemienia lnianego i rzepaku. Wobec stanowiska delegata min. przemysłu i handlu kontyngent rzepaku zredukowano z 400 wag. do 100 wag. Kontyngent siemienia utrzymano w wysokości 100 wag.

Eksport przemysłu włókienniczego. Przemysł włókienniczy eksportuje obecnie do Austrii, Węgier, Rumunii, do państw półwyspu Bałkańskiego, do państw bałtyckich, Francji i Anglii (dla reeksportu). Eksport przemysłu białsko-bielskiego zatoczył nawet szerszy krąg, sięgając Włoch, Ameryki Dalekiego Wschodu jak: Persji, Arabii, Mezopotamji, Indji, Chin, Japonji itp. Należy zaznaczyć, że kraje powyższe już przed wojną były rynkami zbytu dla przemysłu białsko-bielskiego.

Wartość wywiezionego cukru. W roku bieżącym wywieziono z Polski zagranicę 120 tysięcy ton cukru wartości około 75,500,000 franków szwajcarskich.

Z polityki eksportowej Czechosłowacji. Minister handlu wyczuł cukier nierafinowany do listy artykułów, wymagających specjalnych pozwoleń wywozowych, nakładając przytem opłatę wywozową w wysokości 30 koron czeskich za quintal.

Wolny handel naftą w Rumunii. Rada ministrów przyjęła wniosek w sprawie przywrócenia wolnego handlu naftą. Wywóz ropy bruttoj pozostaje w dalszym ciągu zakazany, wywóz zaś produktów naftowych nie będzie podlegał ograniczeniom. Ustalona będzie jedyna taksza na wywóz benzyny wszystkich gatunków, wynosząca 80 lei za 100 kilogramów. Przemysł naftowy będą musiał zaspokoić potrzeby kolei żelaznych i żeglugi oraz konsumpcje wewnętrznej, a komisarz rządowy będzie czuwał nad rozdziałem produkcji według cen równych cenom światowym.

Nowy mnożnik cenny. Rozporządzeniem ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zostały podwyższone mnożniki celne. — Mnożnik normalny wynosi 1,227,000 mk., mnożnik ulgowy — 920,000 mk. Rozporządzenie wchodzi w życie w tych dniach.

Nowa jednostka taryfowa. Zostało podpisane rozporządzenie do taryf kolejowych t. zn. jednostkę taryfową, równą jednej setnej franka złotego. Kurs jednostki ogłasza periodycznie minister skarbu. Wszystkie pozycje i stawki taryfowe są przełiczone na jednostki taryfowe. Nowy system taryf wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1924 r.

— 00 —

Wspomnij tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

390

Zera.

Przykra terazniejsza era,
W której ludźmi rządzą zera.
A jedyńki, to przyczynki
Do ogarów.

Wielkie s my, wartość mała,
Żmudna kalkulacja cała,
Mieszek pusty, człek nie tłusty
Z milionów.

Duszę dręczy błędne kolo,
Newypogodzone czoło,
Wieczne braki, życia szlaki
Pełne grudy.

W smutku mija rok za rokiem,
Zalawionem patrzysz okiem,
Że na marne twe ofiarne
I są trudy.

Szyfową toczysz bryłę
Wciąż pod górę, ponad siłę,
Gdyś na szczycie, strąca życie
Bryłę z góry.

Jesteś ciągle w błędnym kole,
Narażony na niedole.
Bieg do słońca twój bez końca,
Wkoło chmury...

J. Ehrlich,

Ze sceny.

Dlaczego Teatr Nowości, który do tej pory był tak bardzo uważający i wybredny w wyborze operetek wprowadził na scenę: „Królowa Montmartru” (libretto Donu Sfranklina, muzyka Vady Eimo) — nie potrafię odpowiedzieć. Istnieje takie nieoprzebrane mnóstwo dobrych prac w tym

dziale twórczości, tyle operetek, choć dawnych laty, zasługują na przypomnienie — tu zaś wybór pada na operetkę nie posiadającą ani treściwo, ani w fakturze muzycznej wartości. Nie wiem — kto dokonał tego wyboru, ale stwierdzić muszę, że czyniąc go odbiegł od linii, po jakiej scena Nowości do tej pory posuwała się.

Ne wchodzi w treść tej noweli, tyle w niej kryje się nieprawdopodobieństw, tyle przedziwnych, a bezsensownych rzeczy dzieje się na scenie, której tem szynkownia apaszków, sala palacu Mont Brissona, wreszcie sala w lokalu „pod słoniem” (nawiasowo dodaję, że dekoracje aktu I-go i III-go pomyslane są bardzo dobrze), — że lepiej nie wchodzić w ten labirynt zmatwanej opowieści. Bohaterami jej: apasze i arystokracja, nie brak i amerykańina, opowiadającego aktualnie dzisiaj historie o dolarach, których zawrotno sumy fruują w powietrzu. Muzyka do tej nowości destrojona zupełnie. Wszakże w tej atmosferze doskonałe czuć się mogą wszelkiego rodzaju trotty, strzępy walczyków, kuplety. Czasem jakby na okrasę pojawi się (modny w operetce!) motyw serje, jakby z jakiejś opery żywcem przeniesiony w parętyrę małe jednolitą w swej koncepcji, mało reminiscencji dająca cierpliwemu słuchaczowi.

Jeśli operetka utrzyma się czas jakiś w repertuarze — to stanie się to dzięki pełnej życzliwości i temperamentu grze zespołu operetkowego — który podjął się szyfowej iście pracy, by ta mało wartościowa rzecz ożywić, z czego — coś stworzyć. Zasługa w tym wypadku przypada w pierwszej linii reżyserji, która dokazała istnych cudów, zasługę tą podziela cały zespół. Wystarczy zresztą wymenić tylko nazwiska osób — które występują w „Królowej Montmartru”, by pojąć, że tak jest istotnie.

„Montmartru” — ? Tak bardzo lokalizowane ona dzielnice paryską, tak ją dosłownie przetłumaczono na nasz styl, że aż wahać się można, czy tytuł odpowiada tej rzeczywistości, o której mówi afisz. Czy to właśnie lokalizowanie, powie działabym „przelokalizowywanie” wyszło jej na dobre — nie wiem i możnaby się o to spierać. Gdyby tytuł brzmiał nieco inaczej, możemy te wszelkie typy, jakie przesuwają się przez scenę i gwara przez nie używana były na miejscu, w zestawieniu z tytułem faktycznym dzięki spore-

dozie trywialności, razi to bardzo. Nie przytaczam licznych dowodów, wspomnę tylko o jednym: jest w pierwszym akcie piosenka starego apasza Luci, kończąca się bardzo dosadnymi przekleństwami, stancją one refren, który powtarza chór! Ten jeden moment wystarczy, by sobie wyrobić przekonanie, iż w nowości tej przekroczono miarę. A jednak zachowanie umiaru nawet w takim utworze jest koniecznością. Dzisiaj efekt jest taki, że sala, zwłaszcza jej górne regiony zaczynają w przedstawieniu brać udział, objawiając swój zachwyt już nie tylko oklaskami, ale tupaniem, gwizdami itp.

Przyznaję, że nie żał byłoby tych naszych wypróbowanych, doskonałych artystów, którym polecono grać taką operetkę. Żał mi było p. Kasprzewiczowej, znakomitej w swej roli, jak zawsze, żał mi było p. Aleksandry Lubiez, — która wogóle jest cennie zabłąkanem dzięki swemu pięknemu głosowi i pełnej wyrazu grze w operetce i naprawdę rzadziej do opery. Żał mi było tych wszystkich, którzy figurują w afiszu więc: ur. Zurek-Welistałowej, Brzeskiej, Bejanowski, Sowińskiego, Kowalskiego, Poleskiej, Kraszelnickiej i innych.

Wylczenie osób biorących udział w operetce nie byłoby zupełne, gdybym nie wspomniał jeszcze o balecie, który produkował się parokrotnie. Oklaski zyskali pp.: Biczówna, Burkačka, Ciesielski i liczne grono tańczących.

Batutę dźwierzł p. Tadeusz Serebyński, wywiązując się ze swego zadania — jak zawsze — starannie.

Prof. Lesław Jaworski.

Naczelny redaktor

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

OSRAM NITRA

Spostrzegawczość i szybkość wzroku zwiększasz przez szczodre oświetlenie!

OSRAM musi być na żarówce.

38 8

FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH

M. KANAREK Sp. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Mazowiecka 1. 35. Filia: Lwów, Stowackiego 16. Tel. 12-54.

poleca: Maszyny młyńskie wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Postawy wałcowe i sita płaskie (Plan-zychtry) oryginalne szwajcarskie firmy Bühler. Kosztorysy bezpłatnie.

Specjalista chorób skórnych i weneryczn. **Dr. Goldstein** były clem kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje kobiety od 10-12, mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-1. **Kraszewskiego 3.** 32756

KALECTWA

nie powinno się zaniedbywać, bo człowiek staje się nieszczęśliwym i do końca życia chorym.

Specjalne bandaże na przepukliny u dzieci i osób starszych. Na skrzywion. plecy, nogi i garby, lecznicze aparaty ortopedyczne. Dla amputowanych sztuczne nogi (Protezy salonowe). Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Przyjmuje od g. 9-1. przedpoł. i od 3-6. pop.

Br. RAPAPORT, Zakład technicznych bandaży i ortopedyczny, **LWÓW, KRASICKICH 8.** 4695

Na Nowy Rok!

Praktyczne wyroby ze złota i srebra po cenach niskich poleca 32223

WŁ. BUSZK, Lwów, Akademicka 6 Kupuje stare precjoza.

Rutynowana stenotypistkę

polako-niemiecką, poszukuje Zarząd tartaku w Nadwórnej. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Mieszkanie, opał i światło zapewnione. Zgłoszenia „Koncern Drzewny“ Lwów, Kopernika 5. 4606

Drzewo opałowe BUKOWE REBANE po 17,000.000 mkp.

Węgiel górnośląski po 35,000.000 mkp.

za 1000 kg. wraz z dowozem przed dom dostarcza „**TEFIPIA**“

Spółka z ogr. odp., we Lwowie, ulica Lelewela 5 (obok pl. Akademickiego). Tel. 169. Ceny ważne do 3. stycznia 1924. 4590

KAPY

Firanki etaminowe, Dywany, Materje meblowe, Otomy, Materace włosienne i sprężyn., Kanapki do składania. Ceny bezkonkurenc.

E. Hagler, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 4601 Uwaga na Firmę i Nr. domu 21.

Mów, co chcesz!!

Pończochy, rękawiczki i t. p. najtaniej u Firmy **PFAU** Lwów, Rynek 12 4600 bo wchód przez sień!

Buchalter samodzielny na cały dzień poszukiwany. — Zgłoszenie piśmne z referencjami i oznaczeniem pensji do Biura dzienników Brücka, Lwów, Kościuszki 2, pod **L. G.** 33690

DLA PAŃ

specjalne pasy na obwisłe brzuchy, — podczas ciąży, — po porodzie i po operacjach. Bandaże na przepukliny, pachwin, popka, brzucha i na żyłaki. **SYDONJA R. PAPORT, Lwów, Krasickich 8.** 4604

Zarząd składu drzewa Pań tw. „**SHOLE**“ Lwów, Gródecka 109, 33483 przyjmuje zamówienia na

teżane suche drzewo opałowe z natychmiastową dostawą poniżej cen maksymalnych.

Plaszczy krymski

do sprzedania. **SCHIMANEK, Zielona 1. 5.** 4575

PP. Hurtownicy, Baczność!

Gwoździe szwabskie, wojskowe, podszwiłkowe (Drahtnaks), zamki, klamki i inne wyroby ślusarskie. Wiadomość: **Warszawa, Hotel Sashi, Nr. 74.** 4590

Zęby szluczane stare i uczukowe, złote, także polamane, jakoteż wszelką biżuterję kupuje po horendalnych cenach. N. Wander, zegarmistrz, Gródecka 16, obok ul. Bema. 33117

WOLNE POSADY.

NIANIĘ do małego dziecka z dobrą świadectwami — proszę zaraz. Legionów 35; drzwi 9. 33624

PRZYJME dochodzącą do sprzątnia z wiktem. — Ulica Zygmuntowska 11 A; ganek na prawo. 336999

ZDOLNYCH czeladników ślusarskich przyjmie Zakład ślusarski ulica Pańska 9. 33684

OSOBE inteligentną średni wiek do samodzielnego zarządu domem i reprezentowania Pani domu poszukuje „Biuro Posad“; Rynek 29. 33683

SŁUŻĄCA do wszystkiego za dobrą płacą i silnym wiktem przyjmie natychmiast; Sykstuska 32; III. p. inżynier 33689.

ZARZĄD dóbr Horyniec poszukuje gorzelnika kawalera od 15 stycznia 1924 r. na jedną kampanię. Oferty wraz z odpisanym świadectwem wnieść pod Zarząd dóbr Horyniec — nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4595

INTELIGENTNĄ i zecer zostaną przyjęci w drukarni Schläpfliga; Sykstuska 24. 33682

DZIEWCZYNA młoda do dziecka i lżejszych posług poszukiwana zaraz na dobrych warunkach. — Zgłoszenia plac Smolki 3; II. p. ostatnie drzwi na prawo od 3-5 popoł. 33654

CHŁOPKA zdrowego; uczynnego przyjmie skład mebli Doroteum; Sapieży 34; 33658.

1 PANNA do biura; 3 robotnice; jeden młodzieniec 18 letni i jeden chłopiec będą natychmiast przyjęci. Zgłosz się od niedzieli między 10 a 12 przedpołudniem do fabryki bielizny celulozowej Liebera; ulica Chrzanowska 12 33661.

ZDOLNE szwaczki do bielizny męskiej za dobrem wynagrodzeniem potrzebne natychmiast. — Zgłoszenia Fabryka bielizny „Leopol“ Lyczakowska 7. 33662

PRZYJME natychmiast dobrego czeladnika szewskiego na robotę fantową; Barasch Pod Dębem 2 33672.

EKONOMA poszukuje zarząd dóbr Pieniężany. Zgłoszenia Lwów, Batoro 88; pater prawy. 33649.

CHŁOPAK do konia z mieszkanjem zostanie przyjęty. — Zgłoszenia osobiście Ska Handl. Inż. Dunia Zielińska; Zamarynowska 11. 33648.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna do rodziny os. Dobrze oceniona niezbędna; Potockiego 75 II. p. drzwi na lewo. 33645.

POSZUKUJE prywatnego dedektywa. Wiek „DEDEKIYW PRYWATNY“ 33641.

CZELADNIKA ŚLUSARSKIEGO WYŁKO LEPSZA SIŁA ZA DOBREM WYNAGRODZENIEM LUB OD SZUKI ORAZ DWOCH UCZNI PRZYJMIE ZARAZ PROCKO; TERCIARSKA 10 (BOCZNA KLEPAROWSKIEJ). 33640

POSZUKUJE inteligentną pannę do trzech dorosłych dzieci czat wraz ze szyciem; Słecherowa, Gródecka 52. 33639.

PRZYJME czeladnika krawieckiego na robotę oficera — Kanowski, Piekarska 8. 33638

WŁASCIWIEC dóbr ziemskich niewidomy mieszkający w zbudzie we Lwowie; w lecie na wsi poszukuje sekretarki. Zgłoszenia od piątku do trzeciej do czwartej Sykstuska 54; I. p. drzwi na prawo. 33634

KOZMATE

PRAKTYCZNA akuszerka (praktyki 19 lat) Gródecka 16 parter T. W. poleca się panom i udziela porad. 32946

1 I POL MORGĄ poleca obok rozgł. gródeckiej wydzierżawie Władomości adwokata ul. Akademicka 22. 33438

AKUSZERKA WAONEROWA przyjmie panie — udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30. parter. 32452

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i naukowców. Maria Mieszczynowska. Lwów, plac Akademicki 3 — telefon 1361. 33537

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kufelarskie po najniższych cenach; Plac Mariacki 1 4; hotel Europejski w podwórzu. 33438

AKUSZERKA samojąda przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Józefa 3; (boczna Gródeckiej) parter; B. D. 33430

AKUSZERKA Łutkowska z Warszawy; przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka 1. 9. 32090

„SPART“; Lwów, Kościuszki 1; telefon 709. Blachę miedzianą; miedzianą i ołowianą oddajemy w zamian za odpadki metalowe. Kupujemy każdą ilość starych me. 33181

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niecierpiącym usiępstwo. Wałowa 27. parter. 32454

ZA POŻYCZENIE DOLARÓW zapłać odpowiedni procent i zagwarantuje. Zgłoszenia pod KUPIEC do Administracji Wzroku Nowego. 4609.

PRZYJME panów na obiady smaczne; Zygmuntowska 11 A; I. p. na prawo; ganek. 33700.

WYPOZYCZAM kostiumy na balę i maskarady. Szymona 2; I. piętro; ganek. 33693

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; oraz ratynowany pianista. przyjmie strojenia i reparacje i grywa na prywatnych zadanach. 33681

POLSKA Szwajnia Kopernika 16; I. p. wydaje bieliznę — polską do strojów i domów i w pracowni. Ceny znacznie podwyższone. 33656.

CHŁOPCZYK 3 tygodniowy do oddania za własne. Zgłoszenia do Adm. Wzroku WŁASNOŚĆ. 33653.

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka. 49; I. p. 33671

PONCZOCHY wykonuję i podrabiam tanio. Lyczakowska 19; parter; Pollak. 33647.

ZAJECZE królicze skóry; wyprawiam; Wągliwca 5; II. p. Lange. 33635.

PIANISTA grywa do tańca na wieczorkach prywatnych. — Wiadomość Choraszczyzny 5; Wolnarowicza. 33631

ODS APIE dzierżawę młyna wodnego; ewentualnie przysięmę spółnika. Wkład potrzebny 1500 dolarów. Zgłoszenia sobota między godziną 14-18, sta. Rubinek — Lwów Balonowa 1. 12; w poniedziałek Sądowa Wszajna ulica Zagrody między godziną 10 a 15, 14 popołudniu 33630

MIESZKANIA I SKLEPY.

POMIESZCZENIE przy rodzinie możliwie z wiktem w okolicy dworca głównego poszukuje urzędnik-kawaler. — Zgłoszenia Adm. Wzroku pod KAWALER. 33622

3 POKOJE z przedpokojem w oficynie do wynajęcia na biura. Zgłoszenia do Adm. Wzroku pod LOKAL. 33697

SUTERNY i praczkarnia do wynajęcia. MIESZKANIE LUB MAGAZYN do Wzroku N. 33678.

DWOCH zamężnych panów szukają umieblowany pokój z światłem elektrycznym w okolicy szpitala powszechnego. Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm. W. N. 33657

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 osób zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Potockiego 64/III. boczna brama. 33659

POKÓJ meblowany z utrzymaniem lub bez za wysokim wynagrodzeniem poszukujemy. Zgłoszenia Fabryka bielizny „Leopol“ Lyczakowska 7. 33663.

POSZUKUJE się lokal suternowy jasny z możliwością korzystania z elektryki gazu przynajmniej o 3 ubikacjach nadających się na fabrykę galanterii blaszanej. Zgłoszenia do Administracji pod FABRYCZNY. 33646

POKÓJ kawalerski z utrzymaniem do wynajęcia najchętniej za prowizją; ulica Józefa 2; II. p. ganek na lewo. 33657.

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby; Turcka 3; m. 12. 33633.

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA młoda; inteligentna; uczynna z prowincji — proszę o jakikolwiek posadę — chętna do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wzroku pod HELENA M. 33598.

CHŁOPAK z ukończoną III wydziałową poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia. Adres: Waska 1. I; parter (boczna Fyczakowska). 9289

MŁODA przystojna panna z wykształceniem domowym w zakresie 6 kl. gimn. poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia do Adm. pod MILA. 4596.

BIEGŁY buchalter z bilansistą kawaler z kilkuletnią praktyką; dobrą referencjami poszukuje posady od 1 stycznia; chętnie na wyjazd. Reflektuje na przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod BUCHALTER. 4597

MŁODA; miłej powierzchowności sieroła z dobrego domu z 5 kl. gimn. i kursem handlowym poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej (siła początkująca) także jako panna do towarzystwa lub lektorka. Łaskawe zgłoszenia ANANKI Adm. W. N. 33679

INTELIGENTNA panna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia do Administracji pod ZAJECIE. 33660.

100.000.000 DA za wyrobienie dobrej posady młodego korespondenta — buchalter. Zgłoszenia Wzrok ABSOLWENT. 33670.

ZGUBIENO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Dłak rezer. Emerituz. 33654;

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Hagera Markusa ur. 1897 r. wystawioną dnia 16 maja 1923 przez P. R. U. w Brzeżanach; która r. w niewyjaśniony sposób znalazła w ubiegłym miesiącu 4392.

WILCZYNSKI Franciszek. Żółkiewska 153. Przytrzymano zblakną polowa suką maści burej. 33644.

SYBERYJSKI wieszak suzka do odebrania. M. Semend ul. Bogustawskiego 1. 5; Lwów. 33632

PRZECHODZAC niecierpiąc; Mickiewicza; pl. Św. Jura; i przychodzą zgubiłam kulczyk złoty z koralem; — uczyły znalazła zechce zwrócić ul. Szwajcarskiej 1. 40; II. p. drzwi nr. 15 za sowjeter wynagrodzeniem. 33629

NAJKA

AKADEMIK przyjmie lekcje. Zakres: gimnazjum klasyczne; Niemieckie do wszystkich szkół (Poznański). Listy do Adm. Wzroku pod „Ks. Poznański“. 33649

ELEVEE a lefranger donne lecons de francais — Cours d'ensemble — conditions avantageuses 4-5 Chmielowskiego 9. I. parter a ganek 33632

BEZPŁATNIE 6 lekcji miesięcznie mogą pobierać czterydzieci lub młodzieńcy na kursie zbiorowym — płać tylko za 3 lekcji. normalną cenę od 1 stycznia w szkole muzycznej Szachnowej — Bielewskiego 3. 33695.

MALŻEŃSTWA

WDOWA lat 38; gospodarna; mieszka w 3 pokojach — z braku znajomości; pragnie poznać mężczyźnego handlowca lub na rzędomym stanowisku w celu mał. Listy do Adm. Wzroku pod „Sztajnika chrześcijańska“. 33698;

MŁODA inteligentna panienka; wysokiego wzrostu; ładna; gospodarna posiadająca mieszkanie i wyprawę; zawrze znajomość w celu matymonialnym. Zgłoszenia tylko serjo WYENTA Adm. W. N. 33689

PANNA przystojna lat 38 mająca pokój z kuchnią umieblowaną i wyprawę pragnie poznać mężczyźnego w celu matymonialnym. Zgłoszenia Wiek Nowy; NIEZAPOMINAJKA 33650.

KUPNO I SPRZEDAŻ

22 MORGOWE gospodarstwo z zabudowaniami; do sprzedania lub zamiany za kamienicę. Wiadomość Pustynny parcella B. Łoński. 33466

TOKARNIE podługowa; Rewolwerkę; Wiertarkę słupową; Scharding; Motor natłowy — sprzedam. Żółkiewska 123. 33715

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje, Sprzedaż, Najem; Kuno. Zamiana. Kaim; Sza. Kopernika 16. 33604

DWA sklepy galanterijno kosmetyczne z osobnym działem papierowym (prócz tego jeden z pokojem do śnia. dan) w dużym mieście powiatowym przy zagłębiu rafinowem; oba świetnie prosperujące z powodu siosunków famlianych zaraz do sprzedania lub zamiany za wie w Lwowie. Kupujący nabyć może równocześnie mieszkanie składające się z pięciu pokoi i kuchni. Zgłoszenia ZA-OPTE do Administracji Wzroku Nowego. 4582

FUTRO miasotowe Nutria; reglan medny na futrze; buty z cholewanu sweter damski — sprzedam Zamojskiego 3; parter prawy na ganek. 33695;

GOLBIE rasowe; fryzlerackie szwydy firmowe; kanapka do sprzedania. Lwów; Staszica 5; 4607;

SPRZEDAM dwa sproje polskie. Oglądać u firmy Ogręki; Lwów; Lindego 10. 4008;

PARCELA 300 sążni w okolicy ul. Janowskiej do sprzedania. Wiadomość u adwokata Akademicka 22. 33694

PRASY do szana do sprzedania ul. Krasickich 18A. 33688

ZEGAR antyczny grający sprzedam; Hotel Metropol 16 — od 6-7. 33687.

SPRZEDAM zaraz tanio kilka modeli kapeluszy damskich; męski płaszcz z surowego jedwabiu; drobiazgi; Żółkiewskiego 11; II. p. na lewo od 3-5. 33655.

SPICE białe rasowe 2 miesięczne sprzedam; Żółkiewska 123; drzwi 6. 33676

PIANINO krzyżowe i fortepian do nauki; do sprzedania — Sykstuska 48 33674

FORTEPIAN koncertowy sprzedam; Zimorowicza 14; I. p. na lewo. 33673

GRAMOPHON koncertowy i 29 płyt okazynie do nabycia; Oglądać można między 6 a 8, ma wieczorem Huteki — Nowa 19; Zamarynow. 33658.

SYPIALNIE wykwinna sprzedam sfołarnia ul. Zamarynowska 41. 33669.

700 STUKARIKOWYCH bloków, papier gazetowy, wymiar 9x16 po 100.000 Mp. sztuka do sprzedania. Przemysł „Konsum Ludowy“. 33681.

OBRAZY do sprzedania w sklepie komisowym Dołkajski — Sienkiewicza 3. 33642.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, że dla wygody naszej P. T. Klienteli otworzyliśmy **FILJĘ** naszego **SKŁADU**

OBUWIA przy ul. Żółkiewskiej 17.

Celem wprowadzenia sę, sprzedajemy towary nasze do Końca b. m. po znacznie zredukowanych cenach.

Zalecając każdemu Korzystanie z okazji, polecamy się łask. względem

SCHNAPEK, THIEMAN i B-cia EICHMAN
HURTOWNE SKŁADY PRZYBORÓW SZEWSKICH i OBUWIA
Żółkiewska 17. Żółkiewska 16. Gródecka 1.

33666

Za wszelką usługę i rzetelną wagę ręcz.

Węgiel górnośląski

z pierwszorzędných kopalń dla opału domowego i celów przemysłowych,

Koks Zabrzecki

dla kowali, odlewarń i centralnych przewań, oraz

Suche drzewo bukowe

rębane, niżej cen maksym. w każdej ilości dostarcza do domów natychmiast

4598 firma **H. ROTHMAN**, Lwów, Jackowicza 17. Składy Janowska 10. Tel. 434. Uwaga: Większym Pp. Przemysłowcom udzielam kredytu. —

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja, wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej, ustanowiła na dniu 21. grudnia 1923 następujące ceny gazu:

- 1) gaz do oświetlenia i opatu
Mp. 210.000 za 1 m³
- 2) gaz wyłącznie do motorów
Mp. 190.000 za 1 m³

Należności, przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **grudzień** 1923, bez względu na termin odczytania stanu mierników, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 28. grudnia b. r.

Lwów, w grudniu 1923. 33652

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejsk.

Szlagier sezonu 1924!

Kamizelki wełniane wiedeńskie dobry gatunek

➔ Mp. 16,500.000 ➔

Karnawał 1924

33692

Suknie crepedekynowe w różnych kolor. 69.000.000

Suknie markizetowe " " 24.500.000

Suknie jedwab.-frykat. " " 19.500.000

Plaszcze damskie himalaja 22,500.000

BIELIZNĘ i KOMBINACJE SZYFONOWE, OPALOWE i MARKIZETOWE W BOGATYM WYBORZE.

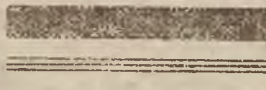
Magazyn Manner **Lwów**
Sykuluska 2



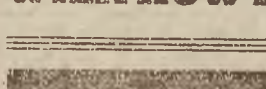
Czas

odnowić

przedpłatę!



Czytaście
WIEK NOWY



DO SPRZEDANIA GRUNTA

w dzielnicy łyżakowskiej (t. zw. lasek cesarski, Lonszanówka i grunta naprzeciw dworca łyżakowskiego) w obszarze około 30 morgów. Bliższych wyjaśnień i oferty od reflektantów przyjmuje kancelarja adw. Dra Landasa, Lwów, ulica Romanowicza l. 11. 33677

Najlepszym — nie zawierającym żadnych szkodliwych domieszek jest tylko

MYDŁO REISSA „OKRĘT”

Biuro fabryczne Lwów, 4350
Kaźmierzowska 4 (pod wórze).



THERMOSOWE o-ryg. FLASZKI i rezerwowe wkładki do tychże

„LUMEN”

Lwów pl. Marjański 4.

Skład elektr. lamp. z abażurami.

33675

WYTWORNIĄ BIELIZNE

gotową lub na zamówienie do miary z zefirów angielskich — poleca

Kraj. Fabryka **SZYMONA RADA** — Lwów —

BIELIZNY Słowackiego 2

4339

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.